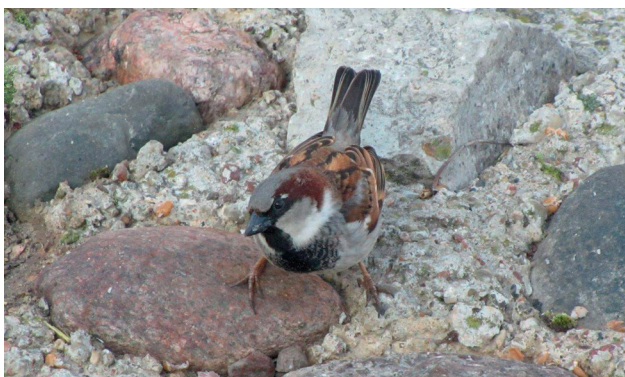


NASZ SĄSIAD WRÓBEL DOMOWY

Wróbel domowy (*Passer domesticus*) towarzyszy człowiekowi od czasu rozwoju rolnictwa. Ćwierka pięknie przez cały rok. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że ptak jest szaro ubarwiony. Pozory jednak mylą. Wierzch ciała samca jest brązowy z ciemniejszymi paskami, a brzuch szaro-popielaty. Szare policzki są oddzielone brązową pręgą od równie szarego wierzchu głowy. Na podgardlu znajduje się czarny śliniak, a na skrzydle występuje jedna biała pręga (Ryc. 1). Samice są szarobrązowe, na grzbiecie paskowane



Ryc. 1. Samiec wróbla domowego. Fot. M. Olszowska.

i nad okiem mają jaśniejszą brew (Ryc. 2). Zdarzają się osobniki leucystyczne z wieloma białymi piórami (Ryc. 3), a także osobniki z częściowym albinizmem, dużo jaśniejsze od typowo ubarwionych (Ryc. 4). Wróble posiadają szeroki, mocny dziób. Są ziarnojadami, zjadają nasiona zbóż i innych roślin, a okresowo także owady. Duże stada wróbli mogą powodować znaczne szkody w uprawach zbóż. Niegdyś na polach świeżo obsianych zbożem, a później w dojrzałych łanach stawiano „strachy”.



Ryc. 2. Samica wróbla domowego. Fot. M. Olszowska.

Wróble to ptaki osiadłe. Przebywają w sąsiedztwie ludzi na obszarach wiejskich, ale żyją też w centrach miast (Ryc. 5,6). Często dokonują higienicznych zabiegów, tarzając się w suchym piasku na trawniku (Ryc. 7). Zimą odwiedzają karmniki na naszych osiedlach. Gnieźdzą się w szczelinach budynków (Ryc. 8), dziuplach, wśród gałązek krzewów oraz żywopłotów, nawet w gniazdach jaskółek oraz bocianów. Pary razem budują i naprawiają gniazda. Wróble są monogamiczne. Pora lęgowa trwa od kwietnia do sierpnia.



Ryc. 3. Wróbel leucystyczny. Fot. M. Olszowska.

W tym czasie wróble wyprowadzają 2–4 lęgi. W jednym lęgu samica składa 3–5 niebieskobiałych, bladezielonych, białych lub szarych jaj z plamkami jasnoszarymi o wadze niepełna 3 g, które wysiaduje na zmianę z samcem przez 11–14 dni. Wyklute pisklęta są niedołężne i opuszczają gniazdo po około 21 dniach. Młode są dokarmiane przez pary rodziców (Ryc. 9).

Wróble wcale nie są pospolite. Spada ich liczebność w Europie, głównie z powodu mniejszej dostępności

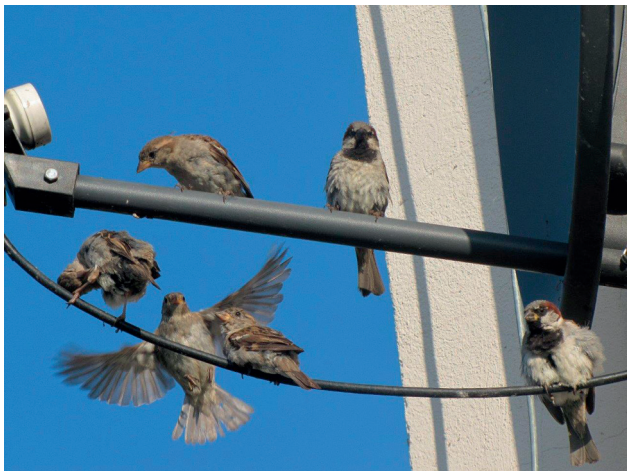


Ryc. 4. Wróbel o jasnym upierzeniu. Fot. M. Olszowska.

pokarmu i miejsc do gniazdowania. A wszystko przez naszą działalność. Ocieplamy budynki, wycinamy zadrzewienia śródpolne, w których mogłyby się gnieździć. Stosujemy środki owadobójcze, dlatego spada ilość owadów, które są ich pożywieniem. Ograniczamy też ilość nasion wydawanych przez trawy, bo zbyt często kosimy trawniki. Nawet resztki pokarmowe pakujemy do szczelnych worków i ptak nie jest w stanie z nich skorzystać. Ujemny wpływ na przeżywalność wróbli ma także zanieczyszczenie środowiska.



Ryc. 5. W poszukiwaniu resztek w barze. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 6. Wróble na antenie telewizyjnej. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 7. Zabieg higieniczny. Fot. M. Olszowska.

W Mrągowie i innych mazurskich miejscowościach widać dużo wróbli. W gęstych miejskich żywopłotach słychać ich donośne „cilp”, „szilp”. Trzeba so-



Ryc. 8. Para wróbli w szczelinie pod dachem. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 9. Karmienie młodego. Fot. M. Olszowska.

bie uświadomić, że przetrwanie tych ptaków zależy w głównej mierze od nas.

*mgr Maria Olszowska
e-mail marjolsz@interia.pl*